

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześćmiesięcznego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☞

Drukarnia i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować: —

GAZETA OLSZTYŃSKA — ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Konferencja w Paryżu.

Paryż, 8. sierpnia. Krótco po godz. 3 rozpoczęło się posiedzenie Rady Najwyższej pod przewodnictwem prezydenta ministrów Brianda. Wszyscy delegaci są obecni. Jedynie belgijskiej delegacji niema, bo na porządku dziennym jest sprawa Górnego Śląska. Po prawej stronie Brianda zajął miejsce Lloyd George. Prezydent ministrów Briand przyjął dziś przed południem najprzód Loucheura, potem marszałka Focha w towarzystwie gen. Weyganda, generała Nolleta i gen. Le Rond, przewodniczącego Komisji Koalicyjnej w Opolu. Prezydent ministrów Briand przyjął także włoskiego ministra spraw zagranicznych Marchese della Torretta.

Paryż, 8. sierpnia 7 godz. i 10 min. po połud. (Havas nieoficjalnie.) Posiedzenie ukończyło się o godz. 6 min. 5. Zajmowano się tylko sprawą Górnego Śląska. Prezydent ministrów Briand zagaił posiedzenie i powitał przedstawicieli Koalicji. Następnie zawezwano delegacje poszczególne do przedłożenia ogólnego exposé w kwestji górnośląskiej. Przewodniczący wydziału rzeczoznawców Fromageot przedłożył zapatrywania francuskie i dowodził, iż dzielnice plebiscytowe mogą być podzielone a granica na podstawie głosowania podług gmin ustanowioną być musi. Hurd przedłożył zapatrywania angielskie wskazując na niepodzielność dzielnic przemysłowych i przydzielenie takowych do Niemiec. Rzeczoznawca Laroche dał wyraz przekonaniu, iż teren powinien być podzielony i większa część włącznie Królewskiej Huty do Polski przypaść musi, przyczem granica zbliżyć się może do linii Sforzy. Delegat włoski zajmował pośredniczące stanowisko.

Havas donosi w dalszym ciągu, że wczoraj wieczorem wyłonilo się u Anglików życzenie bezpośredniego porozumienia się w kwestji górnośląskiej, co do której panują tak wielkie różnice zdań. Francuzi byli za niepodzielnością dzielnic przemysłowych, jednakże na korzyść Polski. Zdaje się, że podczas prac komisji rzeczoznawców delegaci francuscy zrezygnowali z tego zapatrywania, ponieważ sięga za daleko, i że zgodzili się na podział dzielnic przemysłowych w stosunku do oddanych głosów. Doszłoby do ustanowienia granicy, która oprócz niektórych zmian na korzyść Polski odpowiadałaby linii Sforzy.

Dwa projekty.

Paryż, 8 sierpnia. Podług »Tempa« rzeczoznawcy przyszli w sprawie górnośląskiej do porozumienia co do następujących punktów:

1) Wersalski traktat pokojowy przewiduje podział terenów plebiscytowych, dla tego nie można powoływać się na większość głosów uzyskanych przez jedną partję i jej cały obwód przydzielić.

2) Traktat pokojowy przepisuje, iż przy ustanowieniu granicy względnie brać należy na życzenia ludności wyrażone przez głosowanie i na geograficzne i gospodarcze położenie miejscowości.

3) Przy regulowaniu granic uwzględnić należy głosowanie podług gmin.

Rzeczoznawcy badali różne projekty regulacji granic i wreszcie wzięli pod uwagę projekty francuski i angielsko-włoski. Kompromis hrabiego Sforzy wydział rzeczoznawców nie wzięli pod rozwagę. Dwa projekty nie znalazły ogólnego zainteresowania. Obydwa pla-

ny żądają niepodzielności obwodu przemysłowego, projekt francuski przydzielić zamierza obwód Polsce, a projekt angielsko-włoski przynajmniej większą część Niemcom.

Paryż, 8. sierpnia. Obrady rzeczoznawców międzyojusznicych w sprawie górnośląskiej miały przebieg następujący: Delegacja włoska przedstawiła projekt linii granicznej na Górnym Śląsku, odpowiadający tak zwanej drugiej linii Sforzy. Projekt ten uznał nowy włoski minister spraw zagranicznych hr. della Torretta. Druga linja Sforzy przyłącza do Polski między innymi powiaty bytomski i tarnogórski, pozostawiając Królewską Hutę po stronie niemieckiej. Delegacja angielska początkowo nie podzielała tego zdania, wreszcie, otrzymawszy w dniu 4 sierpnia nowe instrukcje swego rządu, oświadczyła, iż podział Górnego Śląska musi być dokonany wyłącznie na podstawie ekonomicznej. Wobec tego Anglja gotowa zgodzić się na pierwszą linję Sforzy, odrzucając stanowczo projekt drugiej linii. Delegacja włoska oświadczyła, iż przedstawiciele Włoch w Radzie najwyższej przyłączą się do zdania większości. Delegacja francuska z uwagi na to, iż w chwale angielskiej uwzględnione są jedynie postulaty ekonomiczne, co sprzeciwia się zasadom traktatu wersalskiego, oświadczyła, że nie przekłada żadnego projektu podziału i uważa dalsze prowadzenie obrad za bezprzedmiotowe. Wobec powyższego w dniu 6 bm. zredagowano raport, który ma być wręczony Radzie Najwyższej i zawierać tylko streszczenie wszelkich zdań, wypowiedzianych w czasie obrad rzeczoznawców bez jakichkolwiek ustalonych wniosków.

Głosy prasy.

Londyn, 9 sierpnia. »Pall Mall« i »Globe« donoszą z Paryża, iż położenie jest zawikłane. Pomiedzy zapatrywaniami Anglików i Francuzów jest wielka przepaść. Trzeba będzie wziąć pod uwagę możliwość, iż Francja sama bez pomocy sprzymierzonych podejmie potrzebną podług jej mniemania akcję. Lloyd George zwrócił rządowi francuskiemu uwagę na wielką odpowiedzialność przy przeprowadzeniu podobnej akcji.

Paryż, 9 sierpnia. Dzienniki poranne nie przyniosą nic nowego o położeniu. Rząd francuski zalecił prasie wstrzeźliwość przez wzgląd na gości angielskich. Jednakże głosy prasy angielskiej podzielały, podniecająco. Prasa francuska stwierdza jednogłośnie, że kwestja górnośląska nie jest lokainą kwestją niemiecko-polską, ani kwestją polską, ani gospodarczą, ani geograficzną, ale wysoce polityczną angielsko-francuską aferą, fazą w angielsko-francuskim ścieraniu się interesów, głównym środkiem dla niemieckiej wrogiej Francji polityki. Rozchodzi się o to, aby Niemcom odebrać arsenał. Francja nie ma potrzeby uginać się pod naciskiem Anglii.

»Figaro« pisze: My nie potrzebujemy ustępować, tem mniej, że ustępowaliśmy wciąż co 3 miesiące, co 6 tygodni, co 14 dni wołał naszych ministrów kaprys angielski na międzynarodowe lub koalicyjne konferencje. Musieliśmy opuścić Frankfurt, musieliśmy zgodzić się na program odbudowy, musieliśmy zrezygnować z ukarania zbrodniarzy wojennych, musieliśmy odstąpić od zajęcia zagłębia Rury, a ustawicznie Lloyd George stawiał nam do wy-

boru — ustąpcie lub zerwiemy. W maju r. z. Lloyd George zamknął się w swoim hotelu i groził wyjazdem do Londynu jeżeli jego cyfr odszkodowania akceptować nie będziemy.

Podobnie wyrażają się inne gazety francuskie.

S.

W rocznicę.

Pierwsze dni sierpnia, to dni nigdy niezapomniane w dziejach starego świata, a nawet ludzkości całej. Przyniosły bowiem z sobą wieść straszną, krwawą zawartą w jednym słowie — mobilizacja. Ten wyraz obejmujący cały ogrom bólu, nieszczęść, lez i przekleństwa, jako widmo śmierci zawisł przed oczyma milionów. Pierwsze rozkazy które mu towarzyszyły potężnym głosem rozległy się po Europie całej od wschodu do zachodu, okrzyk niosąc potężny — do broni! i echem bolesnym odbiły się w sercach tych, przedewszystkiem, którzy pierwsze ofiary musieli wysłać w szereg. Jak dawniej wici ogniste zwiastowały krwawe boje — tak w owe pamiętne dni sierpniowe iskrowe depe-se rozniosły po świecie hasło do walki. Do walki wzywały na święty bój, do walki z wrogiem pokoju, do walki o wolność ludów, do walki w obronie najświętszych praw, do walki z orężną przemocą — na bój z Niemcami.

Wszystko stanęło posłuszne na to wezwanie. Narody zwały się w dwa obozy, by walczyć na śmierć o życie, o byt, o szczęście ludzkości. Wojna stała się władczynią Europy. Dla niej nie zabrakło żadnej ofiary. Ludzie i zwierzęta, lądy, morza, powietrze wszelkie wynalazki, cała wiedza stanęły na usługi okrutnej wojny. Umysły, wola i serca narodów w jednym skupiły się celu — zwycięstwem za wszelką cenę.

I zaczęło się zmaganie, jakiego dzieje świata nie znały i daj Boże, więcej już nie zaznają, zmaganie się krwawe, bezlitosne, pochłaniające przez nieskoficzenie długich pięć lat codziennie tysiące ofiar ludzkich, miliardowe sumy krwawego dorobku narodów, szerzące pożogę i straszne zniszczenie.

Rozpoczął się wówczas ostatni dzień strasnej ofiary narodu polskiego, który rozdarty i gwałtem wykreślony z pośród żyjących a jednak żywy, najlepszych swych synów, kwiat młodzieży zmuszony był wysłać — do wrogi obóz, do walki bratobójczej. Zaczęła się wówczas owa wojna ludów, o którą modlił się Mickiewicz w wieszczem przeczuciu, że da nam wreszcie zmartwychwstanie choć drogo okupione, rozewnie kajdany.

Dzieje wojny są znane, wryte głęboko w sercach wszystkich, którzy ją przeżyli. Pamiętne są dni, w których gruchnęła wieść — Niemcy pod Paryżem. Pamięć powtarza jeszcze odgłos dzwonów kościelnych, które miały obwieścić światu tryumf niemieczyzny — zgon sprawiedliwości. A potem nadleciały ponure odgłosy, głoszące o okrucieństwie niemieckim nad Mazurskimi jeziorami, o dziesiątkach i setkach tysięcy topielców. Za tem zaś nadeszła wiadomość o bitwie nad Marną, z nią zapowiedź przyszłego zwycięstwa sprzymierzonych, upadku krzyżactwa. A choć to się działo w pierwszym roku wojny, choć pierwsze miesiące przesądziły już o jej wyniku, jednak zaciętość i wściekłość opór cesarstwa niemieckiego nie zmalały. Zimni i wyrachowani Hindenburgowie, Ludendorfowie i cały sztab bezlitosnych wodzów codziennie pchali nowe tysiące na łup śmierci, burzyli szczęście milionów, skazywali na zagładę kwitnące osady i ludzkość na męki piekielne.

To też obóz ententy wzrastał, liczył dziesiątki sprzymierzonych, świadomych sobie, że nie należy szczeni ofiar, gdyż tryumf sprawiedliwości będzie nagrodą sowitą. Legły więc armje wrogie naprzeciw siebie, stworzyły dwa fronty długie, znaczone rowami strzeleckimi — dwa piekła na ziemi ziejące ogniem i żelazem, dyszące trującymi gazami i wyziewami gnijących ciał. Zniknął pokrowiec zewnętrznej kultury kulturtraagerów, na jaw wyszło całe barbarzyństwo, człowiek-zwierzę i haniebne powstawały czyny których wspomnienia dziś dreszczem przejmują w procesach lipskich.

Dymisja Trockiego.

Donoszą z Moskwy o dymisji Trockiego, komisarza dla spraw wojennych. Również miał wnieść dymisję przewodniczący czerezwyczejki Dzierżyński.

Głód na Syberji.

Kopenhaga. Uchodźcy przybywający do Rygi opowiadają, że na Syberji panuje straszny głód. Poucha jest ogromna, zboże zupełnie spalone. Pud mąki, który jeszcze w marcu kosztował 35 000 rubli, kosztuje obecnie 400 tys. rubli.

Sprawa Irlandji.

»Daily News« donoszą, że kwestja irlandzka bierze nader niekorzystny obrót z powodu opozycji polityków ulsterskich przeciwko propozycjom rządowym.

Okrucieństwa tureckie.

W rządowych kołach angielskich wywołała bardzo niekorzystnie wrażenia wiadomość o systematycznej rzezi i deportacji Greków na obszarze pomiędzy Samsum i Trebisonda nad morzem Czarnem.

Powstanie w Marokko.

Komunikat z Melilli donosi, że gen. Novara został otoczony przez powstańców pod Zedjan i Monte Arif. Hiszpanie bronią się przy pomocy aeroplanów. Powstanie rozszerza się coraz bardziej.

Trzęsienie ziemi.

Z różnych miejscowości włoskich nadchodzą wiadomości o silnych trzęsieniach ziemi. W Bari zawałił się główny urząd pocztowy, zasypując kilka osób.

Ruch towarzystw.

Trzciano. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się niedzielę dnia 14 bm. w lokalu p. Stojałowskiego o godz. 6 po południu. O liczny udział prosi Zarząd.

Sztum. W piątek dnia 12 b. m. wieczorem o 8-mej godz. odbędzie się zebranie Tow. Młodzieży. Wszystkich członków i gości zaprasza Zarząd.

Kółko amatorskie odbywać będzie ćwiczenia poniedziałek, środę i piątek w lokalu p. Winkowskiego punktualnie o 8-mej wieczorem. Pierwsza próba odbędzie się w piątek 12-go sierpnia.

Starytarg. Zebranie kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 14 (czternastego) sierpnia o godz. 4. po poł. na sali p. Kikuta — Z powodu iż ważna i nagła sprawa są do omówienia proszę bardzo stawienie się wszystkich członków.

K. Orlewicz prezes

Starytarg. Zebranie miesięczne św. Kingi, które wypadło zeszłej niedzieli z powodu odpustu, odbędzie się naddatkowo w jedną z najbliższych niedziel i będzie jak zwykle zapowiedziane z ambony. W piątek dn. 12go sierpnia odbędzie się o godz. 5-tej w sali zarządu tegoż towarzystwa w zwykłym lokalu św. Kingi, na które się członków najuprzejmie zaprasza.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągłem.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.

T. Odrowski, Patron

Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Przerobienie

jak i wykonanie wszelkich nowych

mebli wyściełanych

zakładanie firan, reparacje, szaluzji, przejmuję

J. Hoffmann

dekorator, Seestr. 2.

Zamówienia telefoniczne przyjmuje się pod Nr. 859.

SŁOME

kupuje

L. Kunath, Olsztyn, Liebsztacka.

Panna

licząca lat 36, córka gospodarza, posiadająca 7000 mk. majątku, szuka towarzysza życia. Panowie tylko lepszego stanu zechcą zgłoszenia swe nadesłać do ekspedycji Gazety Olsztyńskiej pod nr. 173.

Ucznia

do parowej mleczarni poszukuje od 15. września b. r. Dom. Buchwald p. Troop, pow. Sztum.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

RODACY POPIERAJĄCIE RZEMIEŚNIKÓW POLSKICH!

TANIE KSIĄŻKI !!

W obronie matki ziemi	3'50
Żywce zamurwana	3'—
Władysław Herman (pow. hist.)	4'—
Pan Twardowski	2'50
Wierna Róża	4'—
Przygody Janka	2'—
Zmazana wina	—'60
Pani majstrowa	—'75
Bajki ludowe	2'—
Genowefa	1'75
Na tropie zbrodniarzy	1'50
Opowieść o św. Elżbiecie	1'50
Orlenko (powieść kozacka)	1'50
Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy	12'—
Biały dowódzca Indjan	1'—
Ks. L. Goffinego (Wykład ewangelji i lekcji)	20'—
Nabożeństwo do Najśw. S. J.	1'50
Nowenna do św. Antoniego	—'40
5 Nowenn do N. M. P.	—'40
Kubek wody	} sztuka
Odpuść nam	
Ostatni wiatyk	} 15 fen.
Pan Bóg swoich nie opuszcza	
Przekłństwo	} 5 mk.
Wyleczenie mędrka	
Listownik	5 mk.

poleca:

Księgarnia

Gazety Olsztyńskiej.

Ogrodnika

żonatego, dobrze poleconego, przyjmie od 1-go października

Dom. Hohendorf p. Sztum.

Szwajcara

z pomocnikami przyjmuje od 11. 11.

Dom. Hohendorf p. Sztum.

Stróża nocnego

do pilnowania ogrodu i pola przyjmie zaraz

Dom. Hohendorf p. Sztum.

Elew gospodarczy

potrzebny od zaraz lub później. Zgłoszenia do majątności

Tillendorf p. Gr. Waplitz Wpr.

Mamkę

poszukuje

Kowalska, Gorken p. Marienwerder.

Potrzebna od zaraz

pokojuowa.

Dom. Hohendorf p. Sztum.

Masło i jaja

po najwyższych cenach zakupuje

Salomonowa w Sztumie,
ul. Peter Kogge.

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

Telefon 531.

KSIEGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

Rynek Rybny

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarzo, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwizdzić skład nasz bez wysyłać kuponu.